

Sygn. akt II CSK 615/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 4 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Jan Górski

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku E. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.  
przy uczestnictwie J. S. i Skarbu Państwa - Starosty M.  
o stwierdzenie nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie ,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 4 lipca 2014 r.,  
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni  
od postanowienia Sądu Okręgowego w P.  
z dnia 26 kwietnia 2013 r., sygn. akt II Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje Sądowi  
Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania, pozostawiając  
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania  
kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Wnioskodawca E. spółka z o.o. w P. wniósł ostatecznie o stwierdzenie nabycia poprzez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu polegającej na korzystaniu z części nieruchomości położonej w K., stanowiącej działkę nr 248, zgodnie z przeznaczeniem znajdujących się na niej urządzeń energetycznych, w szczególności przez władanie, używanie, korzystanie i pobieranie pożytków oraz dostęp do urządzeń elektroenergetycznych w celu prowadzenia ich konserwacji i napraw, usuwania awarii, budowania

urządzeń energetycznych, dostęp i dojazd do tych urządzeń wszelkimi środkami transportu pracowników służb eksploatacyjnych, wykonywanie prac eksploatacyjnych i konserwatorskich, remontowych, modernizacji, wymianę urządzeń i przewodów oraz wyprowadzanie nowych obwodów energetycznych z urządzeń już istniejących, co do zajętej pod urządzenia energetyczne linii 15 kV K. z dwoma słupami energetycznymi podwójnymi drewnianymi oraz stacją transformatorową 15/0,4 kV – z dniem 25 września 1985 r. oraz co do zajętej pod urządzenia energetyczne linii 15 kV z jednym słupem energetycznym podwójnym żelbetowym i zajętej pod urządzenia energetyczne linii 110 kV z dwoma słupami energetycznymi podwójnymi żelbetowymi – z dniem 1 stycznia 1997 r.

Postanowieniem z 19 kwietnia 2011 r. Sąd Rejonowy w S. oddalił wniosek. Rozstrzygnięcie to zapadło po ustaleniu, że właścicielem nieruchomości położonej w K. powiat M., złożonej z działek nr 11/1, 36 i 37, dla której Sąd Rejonowy w S. Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych w M. prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) jest J. S. Na nieruchomości tej są posadowione urządzenia energetyczne w postaci: linii powietrznej 110 kV, dwóch linii powietrznych 15 kV, linii powietrznej 0,4 kV oraz stacji transformatorowej. Jedna z linii 15 kV powstała w latach 60 - tych XX wieku, a druga linia 15 kV i linia 110 kV powstały około 1974 r. Pracownicy przedsiębiorstwa energetycznego wchodzą na teren nieruchomości uczestnika w razie awarii, a raz na 5 lat dokonuje się oględzin linii; miała też miejsce wymiana słupów i stacji transformatorowej. Przedsiębiorstwo energetyczne uzyskiwało pisemną zgodę właściciela nieruchomości na wejście na nią. Z urządzeń posadowionych na nieruchomości uczestnika korzystał Zakład Energetyczny w P. Było to przedsiębiorstwo państwowe, które 12 lipca 1993 r. zostało przekształcone w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa – E., która po połączeniu z 2 stycznia 2003 r. stała się częścią Grupy Energetycznej E. S.A. w P., a ta 13 października 2004 r. zmieniła nazwę na E. S.A. w P. Umową z 30 czerwca 2007 r. E. S.A. zbyła na rzecz E. spółki z o.o. w P. zorganizowaną część przedsiębiorstwa przeznaczoną do realizacji zadań gospodarczych związanych z dystrybucją energii elektrycznej.

Sąd Rejonowy stwierdził, że nabycie przez przedsiębiorcę przesyłowego służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu przed

ustawowym uregulowaniem tej instytucji możliwe jest na podstawie art. 352 § 1 k.c., art. 292 k.c. oraz art. 305<sup>1</sup> k.c., po wykazaniu samoistnego posiadania nieruchomości w zakresie treści służebności. Zdaniem Sądu Rejonowego, brak było dowodów na to, że wnioskodawca i jego poprzednicy prawni wykonywali takie posiadanie, gdyż uzyskiwali oni zezwolenie właściciela na każdorazowe wejście na teren jego nieruchomości celem wymiany urządzeń energetycznych. Świadczy to o braku woli korzystania z nieruchomości jak osoba, której przysługuje służebność. Postępowanie dowodowe nie doprowadziło też do ustalenia, kiedy poprzednik prawny wnioskodawcy zaczął posiadać nieruchomość w zakresie treści służebności. Wnioskodawca nie potrafił wykazać, kiedy powstały urządzenia postawione na nieruchomości i kiedy przystąpiono do eksploatacji linii energetycznych.

Postanowieniem z 22 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił apelację wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego z 19 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy zaakceptował ustalenia faktyczne tego Sądu, nie podzielił jednak jego stanowiska, że charakter posiadania wykonywanego przez wnioskodawcę i jego poprzedników prawnych w stosunku do znajdujących się na nieruchomości uczestnika urządzeń nie mógł prowadzić do zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu. W świetle art. 292 k.c. do zasiedzenia służebności gruntowej nie jest wymagane posiadanie samoistne nieruchomości, która ma być obciążona (art. 172 § 1 w zw. z art. 336 k.c.), lecz korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia zainstalowanego na niej w sposób odpowiadający treści służebności. Wnioskodawca i jego poprzednicy prawni korzystali z trwałego i widocznego urządzenia na nieruchomości uczestnika [w](#) zakresie treści służebności. Sąd Okręgowy zaakceptował jednak stanowisko Sądu Rejonowego, że wnioskodawca nie wykazał w jakiej dacie przystąpił do eksploatacji urządzeń energetycznych na nieruchomości uczestnika, co uniemożliwiło ustalenie czy upłynął już termin zasiedzenia służebności. Ta okoliczność zadecydowała o oddaleniu jego apelacji.

Postanowieniem z 19 grudnia 2012 r. wydanym po rozpoznaniu skargi kasacyjnej wnioskodawcy, Sąd Najwyższy uchylił postanowienie Sądu Okręgowego z 22 listopada 2011 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Najwyższy wyjaśnił, że celem służebności przesyłu jest umożliwienie przedsiębiorcy właściwego korzystania z urządzeń, których jest właścicielem i które wchodzą w skład jego przedsiębiorstwa. Funkcjonowanie przedsiębiorstwa energetycznego polega na przesyłaniu i dystrybucji energii elektrycznej liniami energetycznymi, które stanowią składnik przedsiębiorstwa i stają się elementem połączonego z nim systemem sieci. Ustawa z 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 1059) w art. 3 pkt 12 określa przedsiębiorstwo energetyczne jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą w zakresie wytwarzania, przetwarzania, magazynowania, przesyłania, dystrybucji paliw albo energii lub obrotu nimi, a w art. 3 pkt 11 definiuje sieci jako instalacje połączone i współpracujące ze sobą, służące do przesyłania lub dystrybucji paliw lub energii należące do przedsiębiorstwa energetycznego. Pomiędzy elementami sieci energetycznej, a zatem linii energetycznych, utrzymujących je słupów, stacji transformatorowych i innych urządzeń istnieje związek techniczny i gospodarczy. Po wybudowaniu stanowią one składnik przedsiębiorstwa włączony do sieci. Jeżeli zatem przedsiębiorstwo energetyczne funkcjonuje i prowadzi działalność gospodarczą polegającą na przesyłaniu energii elektrycznej, to korzysta z urządzeń stanowiących sieć energetyczną, łącząc je z innymi elementami instalacji. Z kolei z ustaleń dokonanych w sprawie nie wynikało, aby urządzenia istniejące najpóźniej 2 lutego 1976 r. na nieruchomości uczestnika nie zostały już wówczas włączone do sieci, nie stanowiły składnika przedsiębiorstwa i nie były przez przedsiębiorstwo wykorzystywane. Służebność przesyłu polega na korzystaniu z obciążonego gruntu, a przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia takiej służebności chodzi o faktyczne z niego korzystanie w takim zakresie i w taki sposób, jak czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Obciążenie obejmuje zaś dostęp, korzystanie przez bieżącą eksploatację, dokonywanie kontroli, przeglądów, konserwacji, modernizacji, remontów, usuwanie awarii, wymiany urządzeń posadowionych na danej nieruchomości w zakresie niezbędnym do zapewnienia prawidłowego i niezakłóconego działania sieci przesyłowej przedsiębiorstwa. W ocenie Sądu Najwyższego ustalenia dotyczące sposobu faktycznego korzystania z gruntu przez wnioskodawcę i jego poprzedników nie były wystarczające do oceny zakresu, w

jakim miało nastąpić nabycie służebności przesyłu przez zasiedzenie.

Postanowieniem z 19 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w P. ponownie oddalił apelację wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego z 19 kwietnia 2011 r.

Sąd Okręgowy zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego. Stwierdził też, że z art. 292 k.c. wynika, iż przesłanką nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie jest jej posiadanie polegające na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia znajdującego się na cudzej nieruchomości w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność w rozumieniu art. 305<sup>1</sup> k.c., zgodnie z przeznaczeniem urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c. Obciążenie nieruchomości służebnością na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego obejmuje zagwarantowanie mu dostępu, korzystania przez bieżącą eksploatację, dokonywanie kontroli, przeglądów, konserwacji, modernizacji, remontów, usuwanie awarii, wymiany urządzeń posadowionych na danej nieruchomości w zakresie niezbędnym do zapewnienia prawidłowego i niezakłóconego działania sieci przesyłowej przedsiębiorstwa.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na spór w doktrynie co do tego, czy przed wejściem w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. przepisów art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c. o służebności przesyłu, dodanych ustawą z 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) istniała w ogóle możliwość nabycia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu przez zasiedzenie, a to z uwagi na wynikającą z art. 244 § 1 k.c. zasadę *numerus clausus* ograniczonych praw rzeczowych. Sąd Okręgowy podzielił wprawdzie pogląd Sądu Najwyższego, że także przed 3 sierpnia 2008 r. istniała możliwość ustanowienia takiej służebności oraz jej nabycia przez zasiedzenie, ale stwierdził, że nawet liberalna wykładnia art. 285 § 2 k.c. nie uzasadnia odstępstwa od cechy konstytutywnej służebności gruntowej, polegającej na jej powiązaniu z nieruchomością władnącą. Dopiero od 3 sierpnia 2008 r., z chwilą wprowadzenia do porządku prawnego trzeciego (obok gruntowej i osobistej) rodzaju służebności, jakim jest służebność przesyłu (art. 305<sup>1</sup> - 305<sup>4</sup> k.c.), powstała możliwość obciążenia nieruchomości służebnością na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią

urządzenia przesyłowe. Z uwagi na taką konstrukcję służebności przesyłu dopiero od tej daty nie ma znaczenia prawo do nieruchomości władnącej, gdyż podmiotem służebności nie jest bowiem właściciel nieruchomości władnącej, ale przedsiębiorca odpowiadający definicji zawartej w art. 305<sup>1</sup> k.c. Sąd Okręgowy nie podzielił odmiennego poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uchwale z 17 października 2008 r. (III CZP 89/08, Biul. SN z 2008 r., nr 10, s. 7) i stwierdził, że wobec zasady *numerus clausus* ograniczonych praw rzeczowych, wynikającej z art. 244 § 1 k.c. nie można stosować wykładni funkcjonalnej, prowadzącej w istocie do wykreowania przed 3 sierpnia 2008 r. służebności, która wówczas nie istniała w porządku prawnym (ustanawianej na rzecz przedsiębiorcy, a nie właściciela nieruchomości władnącej). Przepisy art. 305<sup>1</sup> - 305<sup>4</sup> k.c., obowiązujące dopiero od 3 sierpnia 2008 r., nie mogą mieć zastosowania do oceny zasiedzenia, które miałyby nastąpić przed tą datą.

Nabycie służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu w drodze zasiedzenia należy do tak doniosłych zdarzeń prawnych, iż nie są wystarczające dla jego wykazania lakoniczne i ogólne zeznania świadka, który podał, że linie energetyczne w określonej dacie były przyłączone do przedsiębiorstwa, na teren nieruchomości w razie awarii wchodzili pracownicy przedsiębiorstwa energetycznego, a raz na 5 lat dokonywano oględzin linii. Stwierdzenie nabycia służebności przez zasiedzenie musi być poprzedzone ustaleniem na czym prawo to polega oraz jaki jest jego dokładny zakres. Inaczej mogłoby dojść do nadmiernej i nieuzasadnionej ingerencji w gwarantowane Konstytucją prawo własności.

Zdaniem Sądu Okręgowego, udowodnienie, że faktyczne korzystanie z obciążonej nieruchomości miało miejsce, spoczywało na wnioskodawcy, który na powyższą okoliczność w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych, a uzupełniające przesłuchanie świadka M. M. okazało się niemożliwe. Zgłoszenie wniosków dowodowych na rozprawie apelacyjnej 1 marca 2013 r. na okoliczność zakresu, w jakim miało nastąpić nabycie prawa odpowiadającego treścią służebności przesyłu w drodze zasiedzenia, w tym ustalenia sposobu faktycznego korzystania z gruntu uczestnika przez wnioskodawcę i jego poprzedników prawnych, było - w ocenie Sądu Okręgowego -

spóźnione. Poczynione w sprawie ustalenia na temat faktycznego korzystania przez wnioskodawcę z nieruchomości uczestnika Sąd Okręgowy uznał za niewystarczające do określenia zakresu przedmiotowego prawa, którego dotyczyło postępowanie. Zakres posiadania służebności wskazany przez wnioskodawcę był bardzo szeroki, a zaoferowane przez niego dowody nie pozwalały na poczynienie ustaleń, że w takim właśnie zakresie do zasiedzenia służebności w rzeczywistości doszło. W postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia sąd nie jest związany żądaniem wniosku co do osoby, na rzecz której nastąpiło zasiedzenie co do wskazanego terminu nabycia prawa czy też jego zakresu (art. 610 § 1 k.p.c. w zw. z art. 677 k.p.c.), ale nie ma on obowiązku prowadzenia z urzędu postępowania dowodowego w celu ustalenia okoliczności istotnych z punktu widzenia twierdzeń wnioskodawcy czy też orzekać o prawie, które nie było przedmiotem żądania.

W skardze kasacyjnej od postanowienia Sądu Okręgowego z 19 kwietnia 2013 r. wnioskodawca zarzucił, że zapadło ono z naruszeniem prawa materialnego (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.), to jest: - art. 244 § 1 k.c. w zw. z art. 285 k.c. w zw. z art. 305<sup>1</sup> k.c. poprzez ich błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji nieuprawnione przyjęcie, iż służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu można było nabyć w drodze zasiedzenia (czy też ustanowić) przed 3 sierpnia 2008 r. tylko przy wskazaniu tzw. „nieruchomości władnącej” i wykazaniu przysługującego do niej prawa po stronie przedsiębiorcy przesyłowego, a nadto przy wykazaniu, iż użyteczność nieruchomości władnącej miałyby być poprzez ową służebność zwiększona oraz z naruszeniem prawa procesowego (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), to jest: - art. 381 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd drugiej instancji złożonych przez wnioskodawcę nowych dowodów, chociaż potrzeba i możliwość ich powołania wynikała dopiero na tym etapie postępowania, w szczególności z uwagi na treść uzasadnienia zapadłego w niniejszej sprawie postanowienia Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r. (II CSK 218/12) oraz śmierć świadka M. M.; - art. 610 § 1 k.p.c. w zw. z art. 677 k.p.c. poprzez nieuprawnione przyjęcie, iż niewykazanie przez wnioskodawcę nabycia prawa odpowiadającego treścią służebności przesyłu w drodze zasiedzenia na nieruchomości uczestnika w całym

zakresie wskazanym we wniosku ma skutkować oddaleniem tego wniosku w całości, podczas gdy powinno ono prowadzić do uwzględnienia wniosku w węższym zakresie; - art. 398<sup>20</sup> k.p.c. poprzez wydanie orzeczenia wbrew wykładni prawa dokonanej tej sprawie przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 19 grudnia 2012 r. (II CSK 218/12), zgodnie z którą także przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu do służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu „stosowanie przepisów o służebnościach gruntowych możliwe było jedynie odpowiednio” nadto w niniejszej sprawie doprecyzowania wymagała jedynie kwestia sposobu faktycznego korzystania z gruntu przez wnioskodawcę i jego poprzedników celem ścisłego określenia zakresu, w jakim nastąpić miało nabycie służebności przesyłu przez zasiedzenie.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i ewentualnie także postanowienia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty naruszenia prawa materialnego przez wydanie zaskarżonego orzeczenia mogą być rozważane wtedy, gdy nie powstają wątpliwości co do tego, czy ewentualne uchybienia prawu procesowemu popełnione przez sąd, który wydał to orzeczenie mogły istotnie wpłynąć na wynik sprawy. O takim wpływie można mówić przede wszystkim wtedy, gdy zrekonstruowana przez sąd podstawa faktyczna rozstrzygnięcia jest na tyle skąpa, że nie obejmuje informacji na temat okoliczności stanowiących przesłanki zastosowania w sprawie konkretnych przepisów prawa materialnego, gdy braki w tym zakresie nie pozwalają na dokonanie subsumcji faktów pod te przepisy. Wobec powyższego w pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty zgłoszone przez skarżącego w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, a spośród nich - zarzut naruszenia art. 398<sup>20</sup> k.p.c. poprzez wydanie orzeczenia, które nie uwzględnia wykładni prawa dokonanej tej sprawie przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 19 grudnia 2012 r. (II CSK 218/12).

Ocenę trafności podniesienia tego zarzutu trzeba poprzedzić zastrzeżeniem, że granice przedmiotowe rozpoznania poprzednio wniesionej przez

wnioskodawcę skargi kasacyjnej od postanowienia Sądu Okręgowego oddalającego jego apelację od oddalającego wniosek postanowienia Sądu Rejonowego, zostały zakreślone granicami zaskarżenia, ale i określonymi przez wnioskodawcę jego podstawami (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.). Związanie to dotyczyło nie tylko przytoczonych w ramach każdej podstawy przepisów ocenianych jako naruszone, ale i wskazanej postaci naruszenia prawa materialnego, i – poza nieważnością postępowania – także procesowego.

W skardze kasacyjnej od postanowienia Sądu Okręgowego z 22 listopada 2011 r., rozpoznanej przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 19 grudnia 2012 r. (II CSK 218/12), wnioskodawca zgłosił zarzut naruszenia art. 292 k.c. w związku z art. 305<sup>4</sup> i 172 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w ustalonym stanie faktycznym wykonywanie przez niego na nieruchomości uczestnika służebności odpowiadającej treścią służebności przesylu nie doprowadziło do jej nabycia przez zasiedzenie.

W postanowieniu z 19 grudnia 2012 r., II CSK 218/12, Sąd Najwyższy przytoczył wyrażone w orzecnictwie poglądy, z których wynika, że także przed 3 sierpnia 2008 r. możliwe było obciążenie nieruchomości służebnością gruntową odpowiadającą swą treścią służebności przesylu, a do tej służebności także wówczas przepisy o służebności gruntowej miały tylko odpowiednie zastosowanie. Dotyczy to również art. 292 k.c., zgodnie z którym służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. O stanie posiadania prowadzącym do zasiedzenia służebności polegającej na korzystaniu z linii wysokiego napięcia decyduje przy tym przebieg linii nad nieruchomością obciążoną, a nie umiejscowienie słupa podtrzymującego przewody. Za nietrafny uznał Sąd Najwyższy pogląd Sądu Okręgowego, że samo posadowienie na gruncie urządzeń energetycznych nie stanowi jeszcze korzystania z nich, zatem nie prowadzi do zasiedzenia. Funkcjonowanie przedsiębiorstwa energetycznego polega na przesyłaniu i dystrybucji energii elektrycznej liniami energetycznymi, które stanowią składnik tego przedsiębiorstwa i stają się elementem połączonym z nim systemu sieci. Istnieje zatem związek techniczny i gospodarczy pomiędzy elementami sieci energetycznej, do których niewątpliwie należą linie energetyczne, utrzymujące

je słupy, stacje transformatorowe i inne urządzenia. Po wybudowaniu stanowią one składnik przedsiębiorstwa włączony do sieci. Jeżeli zatem przedsiębiorstwo energetyczne funkcjonuje i prowadzi działalność gospodarczą polegającą na przesyłaniu energii elektrycznej, to korzysta z urządzeń stanowiących sieć energetyczną, łącząc je z innymi elementami instalacji. Takie korzystanie z nieruchomości może prowadzić do zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu, ale zakres tego korzystania musi być ustalony w toku postępowania.

Sąd Najwyższy jako sąd kasacyjny, nierozpoznający sprawy, w ogóle nie może udzielać sądowi niższej instancji wskazań co do dalszego postępowania w takim rozumieniu, o jakim mowa w art. 386 § 6 k.p.c. Może natomiast, ze skutkiem wiążącym dla sądu drugiej instancji, dokonywać wykładni prawa, a strona nie może oprzeć skargi kasacyjnej od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy na podstawach sprzecznych z tą wykładnią (art. 398<sup>20</sup> k.p.c.) (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 2007 r., III CZP 162/06, OSNC 2008, nr 5, poz. 47 i wyroki tego Sądu z 12 grudnia 2001 r., V CKN 437/00, nie publ. i z 15 stycznia 2004 r., II CK 162/03, nie publ.). Z zacytowanego fragmentu uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r., II CSK 218/12, wynika, że Sąd ten uznał za możliwe nabycie przez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu w takim kształcie, o jakim wnioskodawca wypowiedział się w żądaniu wniosku, a za niewyjaśnione uznał fakty dotyczące momentu, od którego można było liczyć termin wykorzystywania nieruchomości uczestnika w sposób charakterystyczny dla służebności przesyłu, ale też zakres, w jakim poprzednicy prawni wnioskodawcy korzystali z tej nieruchomości w sposób właściwy dla wykonywania służebności.

Dokonana przez Sąd Najwyższy wykładnia przepisów prawa materialnego, to jest art. 292 i 172 k.c., wymagała, dla ich właściwego zastosowania, uzupełnienia ustaleń o faktach doniosłych w sprawie. Bazą dla dokonania takich ustaleń mógł być materiał dowodowy zebrany w trakcie rozpoznania sprawy po raz pierwszy, ale skoro już wcześniej Sąd Okręgowy uznał, że nie jest on dostateczny dla poczynienia ustaleń na temat czasu i sposobu wykorzystania nieruchomości uczestnika przez poprzedników prawnych wnioskodawcy na potrzeby eksploatacji

postawionych na nich urzędach przesyłowych, to zaoferowany przez wnioskodawcę materiał dowodowy wymagał uzupełnienia. O możliwości skutecznego zgłoszenia w postępowaniu apelacyjnym dalszych wniosków dowodowych decydują okoliczności wskazane przez ustawodawcę w art. 381 k.p.c. Wnioskodawca w piśmie z 27 lutego 2013 r., złożonym w toku ponownego rozpoznania sprawy po wydaniu przez Sąd Najwyższy kasatoryjnego orzeczenia, zgłosił wnioski dowodowe mające prowadzić do wyjaśnienia faktów, które Sąd Najwyższy uznał za konieczne do ustalenia. W uchwale z 19 kwietnia 2007 r., III CZP 162/06 (OSNC 2008, nr 5, poz. 47) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wykładnia prawa dokonana w postępowaniu kasacyjnym (art. 398<sup>20</sup> k.p.c.) może uzasadniać powołanie przez stronę nowych faktów i dowodów (art. 381 k.p.c.). Trafnie zatem wnioskodawca zarzucił, że Sąd Okręgowy powinien był dopuścić dowody wskazane przez niego w postępowaniu apelacyjnym i dopiero po ich przeprowadzeniu, adekwatnie do wyników, istniałyby podstawy do wnioskowania o okolicznościach, które można uznać za wykazane i tych, które nie zostały wykazane przez wnioskodawcę.

Mając powyższe na uwadze, na uwadze, na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398<sup>21</sup> i art. 391 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.